



Orkiestra uliczna na Nowym Świecie przy ul. Świętokrzyskiej. Z prawej strony narożnik Pałacu Staszica

Polityka kulturalna okupanta

Tomasz Szarota

Życie codzienne w okupowanej Warszawie we wszystkich niemal jego przejawach toczyło się jak gdyby dwoma nurtami – legalnym i nielegalnym. Kazimierz Wyka bardzo trafnie określił owo tak charakterystyczne w okresie okupacji zjawisko terminem „życie na niby”.

Również w zakresie życia kulturalnego dwoistość tę widać było na pierwszy rzut oka. W tym samym mieście wychodziła oficjalna prasa zwana gadzinową i hitlerowskie wydawnictwa propagandowe w języku polskim, a jednocześnie drukowano setki pisemek i broszur konspiracyjnych. Działo kilkanaście scenek rewiowych, a obok nich w mieszkaniach prywatnych odbywały się tajne przedstawienia teatralne i wieczory recytatorskie. W stolicy zamknięto uniwersytet oraz wszystkie inne szkoły średnie i wyższe – społeczeństwo odpowiedziało

stworzeniem świetnie funkcjonującej sieci tajnego nauczania.

Obowiązywał zakaz sprzedaży i wypożyczania dzieł literatury krajów będących w stanie wojny z Niemcami oraz setek książek umieszczonych na hitlerowskim indeksie, tymczasem książki te zdobywały właśnie największą poczytność.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że celem zasadniczym najeźdźcy było zniszczenie polskiej kultury narodowej – zarówno zniszczenie całego wielowiekowego dorobku, jak i definitywne wyniszczenie inteligencji,

DODATEK NADZWYCZAJNY

Warszawa, piątek 14 czerwca 1940 r.

CENA 200000

NOWY KURIER WARSZAWSKI

Szkoda było Francuzom stolicy...

PARYŻ SIĘ PODDAŁ

po załamaniu się frontu francuskiego od Kanalu po linię Maginota

W chwili obecnej wojska niemieckie maszerują ulicami miasta nad Sekwaną

Niemcy przystrojone flagami

z okazji zajęcia Paryża i zakończenia walk w Norwegii



KWATERA GŁÓWNA, 14.6.

Naczelną Komendę Armii Niemieckiej donosi:

Całkowite załamanie się frontu francuskiego na całej linii od kanału La Manche aż do linii Maginota koło Montmedy uniemożliwiło pierwotny zamiar dowództwa francuskiego bronięcia stolicy Francji. Paryż został w następstwie tego ogłoszony miastem otwartym.

Obecnie zwycięskie wojska niemieckie wkraczają do Paryża.

BERLIN, 14.6.

Z racji wyczerpania wojsk niemieckich do Paryża oraz zakończenia walk w Norwegii kanclerz Hitler nakazał wycofanie się w całym Niemczech na przednią linię i w drodze w dniach najbliższych na przednią linię, aby w ten sposób oddać hold żołnierzom zwycięskiej armii niemieckiej.



Dodatek nadzwyczajny „Nowego Kuriera Warszawskiego” (gadzinówki) w dniu wkroczenia Niemców do Paryża, 14 czerwca 1940 r.

mogącej ów dorobek dalej wzbogacać. Temu celowi służyła eksterminacja polskich intelektualistów, grabież i niszczenie dzieł sztuki, zamknięcie szkół średnich i wyższych, wulgaryzacja i prymitywizacja rozrywki, prześladowania kleru katolickiego, odcinanie narodu polskiego od jego historycznej tradycji.

Jak wyglądały instrukcje Bieżące, mówiące o konkretnych? Oto na przykład zapis z konferencji gubernatora Hansa Franka z Josephem Goebbelsem, która odbyła się w Łodzi 31 października 1939 r.:

Minister Rzeszy dr Goebbels wypowiada pogląd, że należy zlikwidować cały system informacyjny Polaków. Nie powinni oni posiadać aparatów radiowych; należy im pozostawić jedynie gazety o charakterze informacyjnym, w żadnym zaś wypadku prasę poglądową. W zasadzie nie powinno się im też zezwalać na teatry, kina i kabarety, aby nie przypominali sobie stale o tym, co utracili.

Przypomnijmy też fragment specjalnego memoriału, przygotowanego w tym samym czasie przez hitlerowskich ekspertów – Erharda Wetzela i Gerharda Hechta. Pisali oni:

Teatry, kina i kabarety z powodu wielkiego narodowego znaczenia powinny być utrzymane możliwie na jak najniższym poziomie i prowadzone pod specjalną kontrolą.

W praktyce zastosowano się właśnie do tych wytycznych. Władze hitlerowskie w Generalnym Gubernatorstwie zrozumiały bowiem w roku 1940, że całkowita likwidacja wszelkich przejawów życia kulturalnego

go nie jest bynajmniej korzystna z punktu widzenia propagandowego. Przeciwnie, istnienie różnych form jawnego, kontrolowanego życia kulturalnego na odpowiednio niskim poziomie z wielu względów mogło okazać się rzeczą pożyteczną.

Dokumentem bodaj najbardziej znanym jest niewątpliwie okólnik, wydany przez niemiecki Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy, który wiosną 1940 r. przesłano do starostw. Stanowi on najobszerniejszy zestaw szczegółowych wytycznych hitlerowskiej polityki kulturalnej



Okupacyjny kicz i szmina. Scena z rewii „Żebro Adama” wystawionej w teatrzyku „Nowości” przy ul. Mokotowskiej 73 (premiera 18 lutego 1941 r.)

w okupowanym kraju, a zarazem jeden z bardziej kompromitujących dowodów, ukazujących bez osłonek zbrodnicze cele owej polityki. Jeżeli chodzi o rozrywki, okólnik zawierał instrukcje następujące:

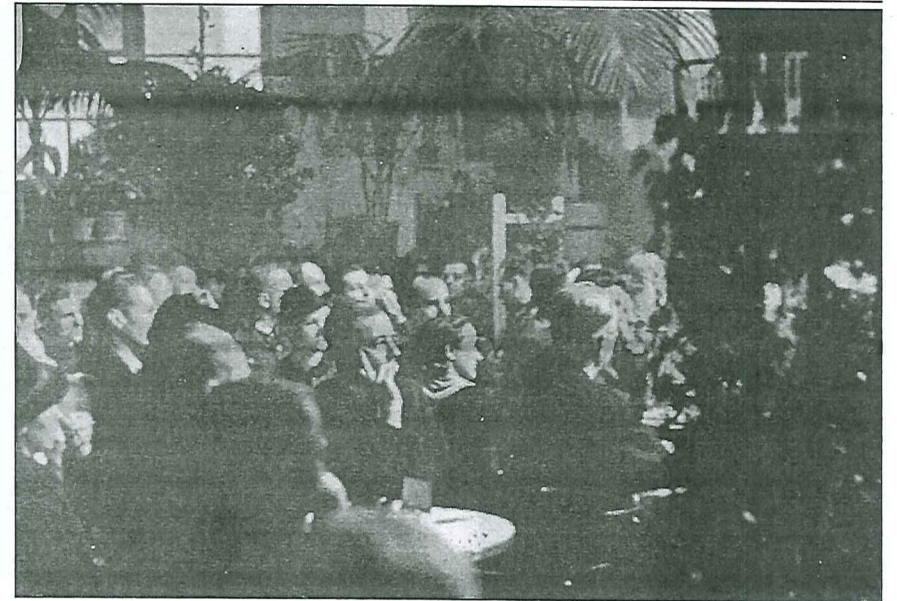
Teatr. Zezwala się na wystawianie dla Polaków operetek, rewii i lekkich komedii w wykonaniu polskich artystów. [...] Polacy nie mają prawa wystawiać poważnych widowisk i oper. [...] *Sztuka lekka.* [...] Przy występach artystów polskich nie ma żadnych zastrzeżeń co do obniżenia i erotyzowania programu. Zakazuje się organizowania jakichkolwiek imprez przenikniętych duchem polskości. *Kino.* [...]

Polacy mają prawo oglądać tylko takie filmy, na które wydał zezwolenie Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy. [...] *Literatura.* [...] Poczyni się starania, ażeby były publikowane tylko lekkie rozrywkowe romanse, krótkie opowiadania itp. [...] *Malarstwo.* Ażeby uniknąć prób organizowania wystaw, będzie dopuszczona sprzedaż obrazów na ulicy, w księgarniach, kawiarniach itp. Zakazuje się wystawiania obrazów o motywach polskiej myśli narodowej, niemieckiej i byłej polskiej armii, zburzonych domów itp.

Rzeczywistość okupacyjna potwierdziła realizację owych wytycznych. Weźmy do ręki sprawozdanie szefa dystryktu warszawskiego, Ludwiga Fischera. Pisał on przecież aż zbyt wyraźnie: „Zakazaliśmy z zasady wszelkiej rozbudowy i popierania polskiego życia kulturalnego. Zezwolono na działalność kulturalną tylko w takich granicach, które zaspokajały prostą, prymitywną potrzebę rozrywki”.

A oto fragment, dotyczący teatrzyków rewiowych: „Zakazano wszystkich występów, których treścią są sprawy polskości, odrębny polski byt czy idee narodowe. Poziom występów jest utrzymywany w takich granicach, które uniemożliwiają rozwój samodzielnego życia kulturalnego”.

W innym miejscu autor sprawozdania z satysfakcją informował swych zwierzchników: „W polskich księgarniach i bibliotekach, oprócz literatury zakazanej w Rzeszy i polskiej literatury podlegającej, skonfiskowano całą literaturę angielską i francuską wraz ze słownikami i czasopismami, wszystkie mapy i atlasy przedstawiające byłą Polskę, polskie chorągwie, szowinistyczne obrazy z historii



Koncert muzyki poważnej w kawiarni Lardellego przy ul. Polnej 30

Polski, portrety czołowych osobistości, które były wrogo nastawione do Niemiec, oraz nuty polskich pieśni narodowych”.

Do końca okupacji zasadniczy kierunek hitlerowskiej polityki kulturalnej na terenie Generalnego Gubernatorstwa nie uległ zmianie, co nie znaczy jednak, by przez cały ten czas z równą skrupulatnością przestrzegano przepisów, normujących wszystkie odcinki życia kulturalnego. W roku 1942 częściowo uchylono zakaz wykonywania utworów muzycznych kompozytorów polskich, zgodzono się na przywrócenie do repertuaru koncertów kawiarnianych niektórych utworów Fryderyka Chopina, Mieczysława Karłowicza, Karola Szymanowskiego, Stanisława Moniuszki. Pozwolono również na wystawianie fragmentów oper. W teatrzykach warszawskich, głównie w „Komedii”, udało się wprowadzić do repertuaru kilka sztuk polskiej klasyki, by wymienić „Moralność pani Dulskiej”.

W roku 1943 na szerszą skalę podjęta została akcja propagandowa, mająca na celu zjednanie narodu polskiego do wspólnej z Niemcami walki z „zagrożeniem bolszewickim w obronie europejskiej cywilizacji” – pociągnęło to za sobą wzmocnienie działalności wydawnictw podporządkowanych Urzędowi Propagandy oraz zwiększenie ilości druków o charakterze politycznym i światopoglądowym. Doraźne kroki władz okupacyjnych nie zdołały jednak ani na chwilę przysłonić ich dalekosiężnych celów i zamierzeń – naród polski nie miał cienia wątpliwości, że podejmując walkę o dobrą kulturę i biorąc udział w podziemnym życiu kulturalnym, manifestuje tym samym wolę przetrwania i ratuje, na przekór najędźdzy, istnienie swego narodowego bytu.

Oprac. [k.jw.] na podst.
Tomasz Szarota, „Okupowanej Warszawy
dzień powszedni”,
Czytelnik, 2010